

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1857 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu : : : : : 3 zlr. 45 kr.

z pocztą : : : : : 4 zlr. 30 kr.

Należność (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Montenegro. — Turcyja. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

— 1002 —

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. lutego. Uchwała c. k. krajowej dyrekcji finansowej lwowskiego okręgu administracyjnego potwierdzeni zostali stanowczo następujący urzędnicy przy podwładnych dyrekcji tej urzędach podatkowych, tudzież urzędnicy obrachunkowi wydziału podatkowego przy urzędach obwodowych A) w dotychczasowej ich właściwości:

- a) poborca II. klasy Kajetan Ostrowski,
- b) poborcy III. klasy Józef Rosenbach, Franciszek Teuchmann i Ludwik Pierożyński.
- c) kontrolorowie II. klasy Wacław Czerny, Wiktor Bańkowski, Aleksander Pośniak i Franciszek Michalski,
- d) kontrolorowie III. klasy Józef Jerin, Franciszek Dębicki, Bazyli Sielecki, Władysław Pohorecki, Franciszek Kuliński, Karol Kirchner i Antoni Mazymowicz,
- e) oficyał I. klasy Leopold Koneczny,
- f) oficyał II. klasy Leon Paulewicz,
- g) oficyały III. klasy Antoni Tögel i Adolf Bittner,
- h) asystenci I. klasy Franciszek Stöhr,
- i) asystenci III. klasy Floryan Ressig, Marcelli Wirski, Edmund Hiolski, Henryk Cieszewski, Piotr Röhlich, Stefan Jacek, Leon Niedzwiecki, Wilhelm Knappe, Kajetan Szulkowski, Stanisław Zubrzycki, Juliusz Borysiewicz, Hipolit Szeliński, Klemens Zieleniewski, Aleksander Kozłowski, Stanisław Wolański, Ludwik Sińkiewicz, Jan Michalski, Fabian Tymolski, Cypryan Müller.

B) Nowo mianowani:

- a) stałym poborcą II. klasy poborca III. klasy Kasper Krajewski,
- b) prowizorycznym poborcą III. klasy kontrolorowie II. klasy Maryan Niezabitowski i Jakób Stebelski,
- c) prowizorycznym kontrolorem I. klasy kontrolor II. klasy Henryk Reichan,
- d) prowizorycznymi kontrolorami II. klasy kontrolorowie III. klasy Karol Augustini, Walenty Gross, Juliusz Cissel i Jan Brückner,
- e) prowizorycznymi kontrolorami III. klasy oficyał I. klasy Józef Załuski, oficyałowic III. klasy Karol Fuchs, Adalbert Łyżak, Franciszek Klimek i Mikołaj Lipecki,
- f) prowizorycznym oficyałem I. klasy oficyał II. klasy Antoni Pini,
- g) prowizorycznym oficyałem II. klasy oficyał III. klasy Michał Domaradzki,
- h) prowizorycznymi oficyałami III. klasy porucznik z pułku piezszego księcia Parmy Józef Hild, tudzież asystenci Michał Mysków, Konstanty Nowelicz, Julian Monciebowicz i Andrzej Daniłowicz,
- i) stałymi asystentami I. klasy asystenci niższych klas płacy Franciszek Pohler, Adolf Schiller-Schildenfeld, Piotr Janowicz, Józef Jaworski, Jan Taissen, Jan Toth, Grzegorz Rudkiewicz, Józef Babka, Bazyli Gduła, Jakób Skwirczyński, Bronisław Striegel, Franciszek Fuchs, Jan Kiessell, Feliks Paklowski i Tomasz Strzyżewski,

k) stałymi asystentami II. klasy asystenci III. klasy Michał Olszewski, Tytus Kisielewski, Emil Rożankowski, Hipolit Peplowski, Wincenty Skibicki, Alfred Buschak, Jan Kalita, Antoni Trybalski, Hilaryon Wesolowski, Franciszek Gelb, Franciszek Schutran, Jan Baranowicz, Piotr Semenik, Franciszek Hrylla, Karol Nawratil, Albert Ludwig, Jan Peros, Józef Janitschek, Andrzej Solecki, Karol Szczawinski, Dionizy Mogilnicki, Henryk Illukiewicz, Jan Rużeska, Jan Brejler, Władysław Zakrzewski, Jan Jastrzębski, Marcin Ruszczycki, Jan Kulczycki, Konstanty Mokrzycki, Franciszek Leway, Piotr Mossyński, Alexy Niedzwiedski, Jan Kolankowski i Ernest Gross.

l) asystentami III. klasy aa) w charakterze stałym akcesista wydziału obrachunków wojskowych Aleksander Tausz i kontrolor kasy miejskiej a oraz i pisarz gminy Franciszek Oswald, bb) w charakterze tymczasowym praktykant urzędu podatkowego Karol Sporn, tudzież nadstrażnicy straży finansowej Leon Siczynski, Józef Dubrowski, Józef Pielecki i Jan Kaszubski.

W Rokietnicy, gminie wiejskiej obwodu Przemyńskiego, zaprowadzono nową szkołę trywialną, a w uposażeniu jej zobowiązała się gmina czasy wieczystymi dawać corocznie na utrzymanie nauczyciela 100 zlr. m. k. gotówką, tudzież 10 korey zboża osypem, lub w zamian osypu 80 zlr. m. k.

Również zobowiązała się gmina dodawać i dostawić własnym kosztem na opał budynku szkolnego 10 sagów drzewa opałowego, zabudowanie przeznaczone na szkołę i na pomieszczenie nauczyciela, i darowane wraz z gruntem od teraźniejszego właściciela Rokietnicy p. Karola Nikorowicza utrzymywać w dobrym stanie, jak niemniej dostarczać własnym kosztem potrzebnych rekwizytów szkolnych, i wziąć na siebie staranie o potrzebną usługę szkolną i porabianie drzewa opałowego.

Okazana tym sposobem gorliwość i staranność o podźwignienie oświaty ludowej zasługuje na szczere uznanie i pochwałę publiczną.

Lwów. 25. lutego 1857.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Według otrzymanych sprawozdań ustala już zaraza na bydło rogacie w Kościelnikach w obwodzie Czortkowskim, lecz natomiast pojawiła się w Siemianówce, obwodzie Lwowskim.

Zaraza ta utrzymuje się teraz jeszcze w 2 miejscach obwodu Czortkowskiego, w 2ch Stanisławowskiego i w jednym miejscu obwodu Lwowskiego, chociaż zresztą po dobieciu 5ciu sztuk bydła rogatego, które w pomienionem miejscu obwodu Lwowskiego na zarazę zapadło, nie ma już rzeczywiście nigdzie ani jednej chorej sztuki bydła.

W 5ciu miejscach podanych w wykazie jako dotkniętych ostatnimi czasy tą zarazą zachorowało u 18 rozmaitych właścicieli 133 sztuk bydła, z czego 61 wyzdrowiało, 66 padło, a 6 sztuk dobito.

(Wjazd Ich Mości Cesarstwa do Gorycy. — Powrót Arcyksiężniczki Zofii. — Centralna dyrekcya fabryk tytoniu i tabaki.)

Wiedeń, 9. marca. Gazeta Wiedeńska ogłasza następującą depeszę telegraficzną JE. Namiestnika fml. Mertens do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z Gorycy z dnia 8go b. m.: W tej chwili — godzina 5ta po południu — Ich Mość Cesarstwo w najpożądalszym zdrowiu i wśród powszechnego uniesienia ludności odbyli wjazd do miasta Gorycy. (Najjaśniejsi Państwo wyjechali o godzinie 1³/₄ z Udipe do Gorycy).

Jej cesarzew. Mość Arcyksiężniczka *Zofia* odjechała 7. b. m. o 1/29 godzinie zrana z Gradcu do Wiednia.

Jego c. k. apost. Mość potwierdził nową instrukcję i zakres działalności centralnej dyrekcji fabryk tytoniu i tabaki, i urzędów przeznaczonych do odbierania liści tytoniowych (*Einlösungsämter*). Według tego więc rozciągać się ma działalność dyrekcji centralnej na całą monarchję, i podlegać jej będą przeto wszystkie fabryki eraryalne, tudzież inspektoraty magazynowe z podwładnemi im urzędami do odbierania liści tytoniowych. Sama zaś dyrekcja centralna zostaje bezpośrednio pod rozkazami ministerium finansów. Dyrekcja centralna starać się ma o pokrycie potrzeby tytoniu i tabaki w monarchji; przestrzegać uprawy rośliny tytoniowej w kraju, zakupuje potrzebną ilość zagranicznych fabrykatów tabaki i tytoniu, tudzież liści tytoniowych. Oprócz tego jest to obowiązkiem dyrekcji centralnej, czuwać jak najusilniej nad tem, by obok przyzwolonej oszczędności przy wydatkach łożonych na fabrykację, dostarczać dobre, nienaganne i gustowi konsumentów odpowiednie wyroby, i wkońcu starać się o podwyższenie przychodu z tytoniu i tabaki.

Hiszpania.

(Deputacja wojskowa u dworu. — Odpowiedź Królowy. — Drożyzna. — Powód zamachu na konsula w St. Domingo. — Depesza z 4. marca.)

Deputacyi wojskowej, która składała podziękę swoją za uchylone urywki z płacy, odrzekła Jej Mość Królowa temi słowy:

„Od początku panowania Mego otrzymywałam ciągle dowody miłości, jakie Mi wojsko składało. Zawsze starałam się jak najusilniej o dobro wszystkich do wojska należących, i na co też dzielnością i przywiązaniem swoim zasłużyli. Dowód pamięci mojej jaki teraz otrzymaliście, nie będzie ostatni, i doznacie w każdym wypadku przychyłności waszej Królowy.“

W starej Kastylii panuje taka drożyzna żywności, że kapitan jenerałny z Burgos zażądał u rządu pomocy dla wojska i musiano też przyzwolić na dodatek dziennie 2 cuartos (1 sou).

Zamach na konsula hiszpańskiego, pana Segovia, w St. Domingo, nastąpił, jak donosi *Epoca*, z powodu nadesłania sztrzelb z Hawany. Wiadomo, że konsul kazał wpisywać do listy poddanych hiszpańskich każdego, kto się oświadczył z tem życzeniem, chcąc tym sposobem uzasadnić twierdzenie, że większa część mieszkańców pragnie połączenia z Hiszpanją; liczba wpisanych była też dość znaczna, gdyż z naturalizacją tą łączyło się uwolnienie od podatków i służby wojskowej. Zapewne miano go w podejrzeniu, że po tej złej intrydze chce użyć przysłanej broni do przywrócenia powagi Hiszpanii. Tylko z wielką trudnością, powiada ten dziennik, uniknął konsul śmierci, szukając schronienia na okręcie angielskim, który odwiózł go do St. Thomas; prześladowanie Hiszpanów rozszerzyło się teraz aż do państwa Sonora.

Depesza z **Madrtu** z 4go marca donosi: „Dzień odjazdu Księstwa Montpensier z Sewili nie jest jeszcze oznaczony. — Doniesienia o zbiorach są bardzo pomyślne.“

Anglia.

(Rozprawy w Izbach. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie w izbach d. 3. marca. — Dwór wyjechał do Windsor. — Doniesienia z Przylądku i Chin. — Skrytobójstwa.)

Londyn, 6. marca. Na początku wczorajszego posiedzenia *Izby niższej* oświadczył Lord *Palmerston*, że gabinet postanowił pozostać lecz rozwiązać parlament. Rozwiązanie to nastąpi po przyzwoleniu potrzebnych wydatków, a nowy parlament zbierze się z końcem maja. Rząd niezmieni swej dotychczasowej polityki. *D'Israeli* oświadczył, że parlament niebędzie wcale przeszkadzał rządowi w użyciu potrzebnych środków; zresztą nieobawia się wcale nowych wyborów. *Cobden* pytał, jak myśli rząd postąpić z Chinami i radził powołać na miejsce Sir J. Bowringa innego urzędnika. Sir *C. Wood* odpowiedział, że angielskie okręta wojenne będą ochraniać poddanych angielskich we wszystkich portach chińskich; prócz tego wystane zostaną posiłki na wody chińskie. W dalszym toku posiedzenia stała się debata nader burzliwa. *Gladstone* odgrażał się, że będzie powstawał na budżet; w tym samym duchu wyrażał się tak Lord *J. Russell*. Sir *J. Graham*, Lord *Russell* i *Fox* protestowali na zarzut, jakoby istniała stronnictwa koalicja przeciw gabinetowi Lorda *Palmerstona*. Uchwała względem odwołania Sir J. Bowringa została odroczone.

W *Izbie wyższej* wyrażał się *Earl Granville* co do postanowienia gabinetu w podobny sposób, jak Lord *Palmerston* w *Izbie niższej*.

Jak donosi *Morning Post*, nadszedł do Plymouth rozkaz, ażeby okręta „*Sanspareil*“, „*Himalaya*“ i kilka innych statków wojennych wyprowadzić niezwłocznie do Chin. Podług doniesienia w *Morning Advertiser* chce londyńska City obrać Lorda *Palmerstona* kandydatem do Parlamentu, a rada gminy City oświadczy się na poniedziałkowym posiedzeniu za polityką Lorda *Palmerstona*. *Daily News* utrzymuje, że na nowe wybory niebędzie wpływać ani stronnictwo *Palmerstona*, ani partya Lorda *Derby*, lecz jedynie sprawa reformy. *Morning Herald* stara się dowieść, że musi nastąpić zmiana w polityce angielskiej.

Gonzales Bravo nieuda się z Paryża do Londynu.

Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 3. marca zaproponował *Kancelarz skarbu* drugie odczytanie bilu względem rozwodów małżeńskich. *Biskupi z Exeter i Oxfordu*, i Lordowie *Derby* i *Relesdale* przemawiali ostro przeciw bilowi; zaś popierali go Lordo-

wie *Lyndhurst*, *Leonards* i *Wensleydale*. Po dość długiej debacie zezwolono wreszcie na drugie odczytanie bilu 25 głosami przeciw 10.

W *Izbie niższej* odpowiedział Mr. *Vernon Smith* na interpelację *Mra. Gladstone* względem wojny perskiej: Rok finansowy zaczyna się z dniem 2. grudnia; kosztorys wojny perskiej przedłożyła kompania wschodnio-indyjska urzędowi kontroli, a ten skarbowi państwa; ale ponieważ opiera się na mylnem zapewne przypuszczeniu, że wojna trwać będzie do grudnia 1857, a prztem zawiera szczegóły, których ogłoszenie w takim razie mogłoby przynieść korzyść nieprzyjacielowi, przeto niemożna tego kosztorysu przedkładać parlamentowi; a nakoniec, że rząd niedostarczał żadnych posiłków ani amunicyi ekspedycyi perskiej. Wszelkie koszty pokrywa kompania wschodnio-indyjska do późniejszego obrachowania się z rządem.

Odroczoną trzykrotnie debatę chińską rozpoczął znowu Mr. *Palmer* mową po największej części prawniczą przeciw rządowi.

Mr. *Kendall* stawiał w ochronie rządu.

Mr. *Gibson* wystawiał śmieszność niektórych zarzutów przeciw rezolucyi *Cobdena*, i sądził, że apelacja prezydenta ministrów do króla na nie się tu nieprzydaje.

Po nim przemawiali kolejno za rządem Mr. *Osborne* i Sir *E. C. Egerton*. Pierwszy zbijał niesłuszne obwinienia Sir J. Bowringa, upatrując w nich tylko pośredni zamach na prezydenta ministrów, tego wielkiego polityka, który właśnie przywrócił pokój Europy; drugi radził zastąpić Sir J. Bowringa zdolniejszym pełnomocnikiem.

Mr. *Roeluck* oświadczył się wprost za rezolucją *Cobdena*. Anglia — mówił — znieważyła sama swoją banderę. Anglia złamała pierwszą traktat chiński osłaniając działami swemi przemysłnictwo opium, a wszelkie uchybienia Anglii podaje ludom azyatyckim dowód przeciw cywilizacji i chrześcijaństwu.

Po nim miał długą mowę Mr. *Gladstone* obwiniając w niej nie Sir J. Bowringa, który działa według instrukcji, lecz sam rząd angielski. Anglia mówił naruszyła zasadę, dawniejszą niż chrześcijaństwo, zasadę sprawiedliwości. Traktat z roku 1842 zawarty został dlatego, by otrzymać w Hongkong zatokę do naprawiania okrętów. Z tej stacyi okrętowej zrobiła się kolonia licząca 60.000 Chinczyków. Artykułem 12. traktatu dodatkowego zobowiązała się Anglia przytłumiać surowymi środkami przemysłnictwo opium; czyż dotrzymała przyrzeczenia? Przeciwnie, starała się rozszerzyć przemysłnictwo, które też dzisiaj prowadzi kupcy angielscy na wielką skalę. Koroną zaś niesprawiedliwości jest bombardowanie Kantonu, pastwienie się nad słabszym za to, że z rozpacz ucieka się do trucizny i sztyletu. Jakkolwiek bowiem haniebny to jest sposób walki Chinczyków, przecież niema Anglii prawa, karać ich tak bez najmniejszej litości.

Teraz zabrał głos Lord *Palmerston*: Pomijam — mówił — wszelkie rozumowania prawnicze, a przystępuję do właściwej kwestyi. W jakim zamiarze wpadli Chinczycy na pokład *Lorchy* „*Arrow*“? Wiedzieli oni dobrze, że to statek angielski; zatem rzecz widoczna, że chcieli znieważyć banderę angielską. Tymczasem konsul angielski nieżądał żadnej innej satysfakcyi, prócz usprawiedliwienia i przyrzeczenia, że zniewaga ta niepowtórzy się więcej. Gdy padł strzał na flotę Amerykanów, zburzyli oni za to jeden fort chiński i prócz tego żądali jeszcze satysfakcyi. W porównaniu z tem jest postępowanie Anglii aż nadto umiarkowane. Ale ów potwór *Yeh*, despota, który w przeciągu kilku miesięcy pościł 70.000 głów, znachodzi wielbiciela w osobie Mr. *Gladstone*. Szanowny członek uniwersytetu oxfordzkiego uznaje, że trucizna i sztylet jest naturalną bronią słabszego. Admirał *Seymour* postępował z największą ludzkością, a na dowód, że wypadek z *Lorchą* niebył pożądanym oddawna pozorem, niechaj służy to, że Anglia na krótki czas przedtem układała się z Francją i Ameryką o wspólną misję do Pekinu, ale układy te zostały do czasu przerwane tą nieszczesną sprawą. I czegoż właściwie chce Izba? Czy mam napisać do pana *Yeh*: „Przyjacielu, dobrze zrobiłeś, i prosimy o więcej jeszcze?“ (śmiech) Ale wtedy niebyłby żaden Anglik w Kantonie pewnym swego życia. Cały świat wie, że opozycja napróżno powołuje się na chrześcijaństwo, ludzkość i t. p., że niema odwagi przedstawić się jawnie ludowi jako lepszy rząd, bo publiczność widzi jasno i dostrzega tajemnej umowy, jaką zawarli wzajemnie niegdyś przeciwnicy, by pod fałszywym pozorem dostać się do rządu.

Mr. *D'Israeli* przepowiadał, że wojna z Persją wyjdzie na korzyść Rosyi, a moją z Chinami Stanom zjednoczonym; a po nim zabrał jeszcze głos Mr. *Cobden*, by powtórzyć swą rezolucję i odprzeć wszelkie zarzuty przeciwników. Wreszcie przystąpiono do głosowania. Za rezolucją *Cobdena* oświadczyło się 263 głosów, przeciw niej 247, zatem większość 16 głosów przeciw rządowi. Posiedzenie skończyło się o 3 godzinie zrana.

Dnia 3. b. m. po południu odjechała Królowa z familią królewską do Windsoru, gdzie zapewne zabawi do 10. lub 11. b. m. jeśli zagrażające przesilenie ministerjalne nie przyspieszy powrotu jej do stolicy.

Z Paryża telegrafowano do dziennika *Times* dnia 3go wieczór (zgodnie z umieszczonym już uwiadomieniem w *Globe*): „Dziś podpisano traktat z Persją.“

Natomiast donoszą z Paryża do *Chronicle* również z dnia wczorajszego:

„Traktat z Persją nie spisano w taki zupełnie sposób, jak o tem dawniej donoszono, chociaż także i nie takiego nie zaszło, coby mogło dać powód do słusznej obawy.“

Ostatnia poczta z Przylądka chwali stan rzeczy, i zupełną spokojność w kraju. Kafrowie przybywali na targi w King Williams Town, kupeżyli swobodnie, i jak na teraz ucichły wszelkie pogłoski wojenne. — Lecz wiadomości z dalszych stron mniej są pomyślne. List prywatny z Hongkong z 15. stycznia donosi: „Pisząc tych słów kilka, zaledwom w stanie utrzymać pióro tak mię osłabiło lekarstwo, które zażyć musiałem ratując się od zatrucia chlebem przy śniadaniu. Doświadczyliśmy wszyscy tego, nawet jak słyszę i ci co w samem mieście mieszkają. Zewsząd nas tu otoczyli lotry, a na ich chytne i podstępne zamachy, zaledwo znaleźć ochronę. Po wydaniu krwawych edyktów w Kantonie, powstał tu system skryto-bójstwa i uprowadzania ludzi, że ani umiem powiedzieć jak się zakończy ta sprawa. I chociaż nasz handel ponosi szkody wielkie, nie mogę tego żałować, że wreszcie postąpi się z mieszkańcami Kantonu jak należy. Przyjść do tego musiało prędzej czy później, bo nadal już żaden cudzoziemiec nie był w stanie znosić takiego upokorzenia, jak my tu zaznawali. W innych portach stoją rzeczy wcale niezgorzej, pochodzi to ztąd może, że Chincezyk północny a południowy nie cierpią się nawzajem. Widziemy to już z tego, że mieszkańcy Szangajscy otwarcie się radują ztąd, że flota nasza wystąpiła.“

Francya.

(Szkoła centralna. — Kongres w sprawie neuenburskiej. — Biskup do Persyi. — Sprawa studentów w Aix.)

Paryż, 5. marca. Cesarz wyznaczył przy odwiedzinach swoich w konserwatorium sztuk i rękodzieł dyrektorowi tego zakładu, generałowi Morin, 500.000 franków na ukończenie rozpoczętych budowli. Jak słychać zamierza Cesarz założyć szkołę w konserwatorium, która ma zastąpić szkołę centralną i służyć do kształcenia cywilnych inżynierów, mechaników i t. p.

Ciało prawodawcze przyjęło dziś projekt względem dotacyi Pelissiera. Żaden z deputowanych niegłosował przeciw projektowi.

Dziś w południe o godzinie 1. było w ministerium spraw zagranicznych pierwsze posiedzenie kongresu w sprawie neuenburskiej. Hrabia Walewski, Lord Cowley, baron Hübnier i hrabia Kiselew znajdowali się na tem posiedzeniu. Słychać, że jutro mają być wprowadzeni do kongresu pełnomocnicy Prus i Szwajcaryi. Powszechnie spodziewają się pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Ksiądz Amanthon, przeor tutejszego klasztoru Dominikanów, został mianowany biskupem w Ispahanie, i odjedzie tam z końcem marca w towarzystwie kilku mnichów i zakonnie tej reguły.

W Aix wykluczono trzydziestu dwóch uczniów tamtejszej szkoły sztuk i rękodzieł za udział w ostatnim buncie, i odesłano wszystkich do domu rodziców.

Włochy.

(Fortyfikacya Alexandryi. — Kolej po-nad morze śródziemne.)

Podług doniesienia dziennika *Avisatore Alessandrina* pracuje około fortyfikacyi Alessandryi codziennie przeszło 2500 robotników.

Jak donosi *Cittadino d'Asti* przedłoży rząd wkrótce izbom projekt względem zbudowania kolei żelaznej ponad brzegi śródziemnego morza; kolej ta ma się rozciągać z jednej strony do granicy modeńskiej, z drugiej do granicy francuskiej.

Niemce.

(Wielki książę Michał z powrotem. — Nabożeństwo żałobne za duszę Cesarza Mikołaja.)

Berlin, 7. marca. Jego Cesarzew. Mość Wielki książę Michał przybył zeszłej nocy w przejeździe z Weimaru do hotelu tutejszej ambasady rosyjskiej i uda się dziś wieczór na Wrocław i Warszawę w dalszą podróż do Petersburga. Do usług Jego wyznaczył Jego Mość Król generał-porucznika Hahn hr. Stolberg-Wernigerode i podpułkownika 4tego pułku huzarów, — którego szefem jest Wielki książę.

— Z Karlsruhe donosi *Karlsruher Ztg.* pod dniem 2. marca: „W pokoju rezydencyjnego zamku Wielkiego księcia, przyrządzonym na kaplicę rosyjską, odprawiono dziś żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Mikołaja Cesarza Rosyjskiego, na którym znajdowali się wszyscy członkowie rodziny Wielkiego księcia. Jego cesarzewiczowska Mość Wielki książę Michał porożyszał znaczną liczbę zapraszających biletów do Rosyan, którzy na dzień dzisiejszy umyślnie tu zjechali. Kapłan Jej Mości królowny Wirtemberskiej, który Wielkiej księżniczce Cecylii udziela nauki w religii greckiej, odprawił to nabożeństwo, do którego przyczynili się także przybyli ze Stutgardy śpiewacy rosyjscy.“

Montenegro.

(Zamiary księcia Czernogórskiego.)

Wiadomość o podróży księcia Daniela czernogórskiego z Korfu na Marsylię do Paryża sprawiła według korespondencyi wiedeńskiej do dziennika *Börsenh.* pewne wrażenie, zwłaszcza że w tej pielgrzymce naczelnika czernogórskiego do dworu tutejszego upatrują zabiegi Rosyi, która radaby Francję wciągnąć do sprawy zachodzącej między Czernogórą i Portą wysoką, a to dla lepszego jeszcze poparcia uroszczeń Czernogóry. Wiadoma też jest i przyczyna, dla której książę Daniel nie obrał sobie krótszej drogi na Wiedeń do

Paryża. Adjutant Wukowie otrzymał podczas ostatniej swej misyi do Wiednia pewne skazówki od gabinetu wiedeńskiego, które urozczeniom księcia Daniela nie dawały podobno żadnej potuchy. Gabinetowi wiedeńskiemu uprzykrzyły się już te wieczne zatargi i niepokoje na pograniczu dalmatyńskim, i radby szczerze, aby Czernogóra pojęła nareszcie prawne swe stanowisko lennicze w obec Porty wysokiej. W razie przeto, gdyby książę Daniel chciał rozpoczynać kroki nieprzyjacielskie przeciw Turcyi, nie może liczyć już na jakąkolwiek pomoc od Austrii. Gabinet cesarski byłby nawet zagnany oświadczyć się wyraźnie przeciw Czernogórze. A chociażby książę Daniel wyjechał sobie moralną lub materyalną pomoc u cesarskiego dworu w Paryżu, to jednak Austria nie może na to mieć żadnego względu, jeśli się okaże potrzeba położenia raz już końca anormalnemu stanowi rzeczy na południowym pograniczu monarchyi.

Turecyja.

(Urzędnicy skarbu na wygnanie. — Korpus graniczny.)

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 27. lutego: Pierwszy i drugi urzędnik skarbu sułtańskiego poszli na wygnanie. — Rząd turecki formuje teraz korpus, który ma w części wyruszyć na granicę perską a w części do paszalików azyatyckich.

Azja.

(Posiłki Perskie. — Stan rzeczy w Chinach.)

Perska korespondencya do *Jour. de Constantinople* donosi, że rząd rosyjski przyrzekł tych przywódców, którzy rezydują w Szeki, Gondie, Szyrwanie, Karabag, Abaszeranie, Bernak, Kuba i Kura, i szachowi perskiemu dostawić mają 30.000 zbrojnych tytułem wojsk posiłkowych — uwolnić od wszelkich podatków przez cały czas wojny i dwa lat po wojnie. Wojska te będą zapewne przeznaczone zaślania armii perską wojującą z Afganami od napadu z zaplecza ludności z Korasanu perskiego, która do rokoszu zawsze jest gotowa.

Z Hongkongu piszą *Monitorowi* pod dniem 15. stycznia: „Admirał Seymour uważał za rzecz potrzebną opuścić na dniu 12. b. m. stanowisko, jakie zajmował w byłym ogrodzie faktoryi. Wysadziwszy w powietrze warownię Dutch Folly, którą dotąd stanowiła centralny punkt jego działań strategicznych, postanowił zatrzymać w Kantonie tylko ten fort jeszcze, który cudzoziemcy zowią Birds Nest Fort. Nim jednak admirał opuścił swoje szanice, kazał pierwaj podpalić i poniszczyć przedmieścia z zachodniej i południowo-wschodniej strony faktoryi. Tym sposobem izolowane jest zupełnie miasto wewnątrz murów i można je wygodnie bombardować. Flota powstańców połączyła się z flotą cesarską, by działać wspólnie przeciw Anglikom. Do 600 dzonek wojennych zebrało się na rzece. Chincezy mają jak się zdaje zamiar pozamykać wszystkie przystępy na wodzie, gdyż zatapiają wiele dzonek u licznych rogatki na rzece Kanton. Dniem przed zapaleniem przedmieść Kantonu, przy czem Anglicy stracili kilka ludzi w zabitych i ranionych, uderzyła eskadra złożona z licznych dzonek wojennych na pływacy rzeką paropływ handlowy „Eli-Ma.“ Okręt ten uszedł wprawdzie, ale uszkodziły go znacznie kule działowe.“

„Dnia 13. stycznia opuścili cudzoziemcy zatokę Whampoy. Paropływy holownicze, które pod zastoną okrętów wojennych przewoziły te statki Anglików i Amerykanów, nieznikły jeszcze z widoków, a już Chincezy rzucili się na to, co zostawiono w dokach i kilku leżących nad brzegiem domach, i zrabowali wszystko bez najmniejszego względu na narodowość właścicieli. W Hongkongu panuje okropna trwoga, która z każdym dniem wzrasta. Mieszkający w mieście cudzoziemcy uorganizowali korpus milicyi, i patrole ich zabijają bez pardonu każdego Chincezyka, jeśli po godzinie 8 pokaże się na ulicy lub na dachu. W chwili odejścia kuryera mówiono o zatruciu całej kolonii europejskiej, nawet familia Sir J. Bowringa doznawała gwałtownych bólów. Wszyscy piekarze chińscy poniekali i im przypisują powszechne zatrucie cudzoziemców. Na szczęście nieumarł nik dotąd.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 9. marca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian odjechał dziś do Gorycy.

Medyolan, 7. marca. Jego Cesarska Mość opuścił najtąskawiej resztę kary dziewięciu więźniom kryminalnym w Mantuy.

Czerniowiec, 9. marca. Według nadesłanych tu wiadomości, mianowany został książę Mikołaj Konaki Vogorides, były minister finansów, Kaimakanem Mołdawii.

Paryż, 8. marca. Zapewniają, że projekt względem podatku od ruchomości odesłano znowu do komitetu finansów. *Monitor* donosi: Cesarz prezydował wczoraj radzie państwa; także książę Hieronim i ministrowie byli obecni.

London, 7. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej przyjęto wniosek rządowy względem ceł od herbaty i cukru większością 187 głosów przeciw 125. D'Israeli usiłował nakłonić izbę do odmówienia podatku, ale niezyskał stronników. Gladstone zabierał głos przeciw rządowi, lord J. Russell za rządem.

Dziennik *Times* donosi, że wysłany będzie angielski ambasador do Chin, by bezpośrednio z Cesarzem chińskim wejść w układy o pokój. Mimo to Sir J. Bowring niebędzie odwołany z swej posady. Do Hongkong mają wysłać 5000 wojska.

Kurs lwowski.

Dnia 11. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski " "	4	44	4	47
Półimperyj zł. rosyjski " "	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski " "	1	36	1	37
Talar pruski " "	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	82	12	82	10
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	78	30	79	—
5% Pożyczka narodowa }	85	5	85	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. marca.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
" sprzedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	83	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	46 ³ / ₄

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85³/₄—85⁷/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95¹/₂—96. Obligacje długu państwa 5% 83¹/₄—83³/₄, detto 4¹/₂% 74³/₄—74⁷/₈, det. 4% 66¹/₄—66¹/₂, detto 3% 50³/₄—51. detto 2¹/₈% 41³/₄—42, detto 1% 16¹/₂—16³/₄. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96—97. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 94—95. Detto Peszt. 4% 95—96. Detto Mediol. 4% 95—96. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 87³/₄—88¹/₄. Galic. i węgier. 5% 79¹/₄—79³/₄. Detto innych krajów koron. 86¹/₂—86³/₄. Obl. bank. 2¹/₂% 63—63¹/₂. Pożyczka loter. z r. 1834 307—308. Detto z r. 1839 135³/₄—136. Detto z r. 1854 109³/₄—109⁷/₈. Renty Como 14—14¹/₄. Galic. list. zastawne 4% 80—80¹/₄. Półn. Oblig. Prior. 5% 86—86¹/₂. Glognickie 5% 82—82¹/₂. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 84¹/₂—85. Oblig. Lloydów (w szelach) 5% 91—91¹/₄. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115—116. Akcyj bank. narodowego 1036—1037. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 288¹/₂—288³/₄. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 118³/₄—118⁷/₈. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 268—269. Detto półn. kolei 232¹/₄—232³/₄. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 317¹/₂—317³/₄. Detto tow. żegl. parowej 587—588. Detto 13. wydania 584—586. Detto Lloydów 420—425. Peszt. mostu łańcuch. 75—76. Akcyje młyn parowego w. 65—68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 28—30. Detto 2. wydania 38—40. Esterhazego losy 40 złr. 74—74¹/₂. Windischgrätz losy 24—24¹/₄. Waldsteina losy 26—26¹/₄. Keglevicha losy 13¹/₄—13³/₄. Ks.

Salma losy 40—40¹/₄. St. Genois 38³/₄—39. Palfego losy 39³/₄—40. Clarego 38³/₄—39.

Amsterdam 2 m. 86¹/₄. — Augsburg Uso 104¹/₄. — Bukareszt 31 T. 266¹/₂. — Konstantynopol 31 T. 453. — Frankfurt 3 m. 103. — Hamburg 2 m. 76¹/₂. — Liworna 2 m. 104³/₄. — Londyn 3 m. 10-8. — Medyolan 2 m. 103¹/₄. — Paryż 2 m. 120¹/₂. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7¹/₄—7³/₄. — Napoleondor 8—6. — Angielskie Sover. 10—11. — Imperyal Ros. 8—18.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. marca.

Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Żurkowski Jan, z Złoczowa. — Ryłski Henryk, z Dłużniowa. — Rulikowski Kajetan, z Kochanówki. — Łepkowski Rafał, z Czaszyna. — Romaszkan Aug., z Ostapia. — Pietruski Oktaw, c. k. radca sądu obw., z Sambora. — Gniewosz Józef, z Tarnowa. — Serwałowscy Wojc. i Maciej, z Kochanówki. — Pomazański Jędrzej, z Ozerca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. marca.

PP. Kownacki Antoni, do Brodów. — Jasiński Józef, do Brzeżan. — Oleksiński Michał, do Tuturkowiec. — Gottlieb Wincenty, do Dolhomościsk. — Krzyżanowski Sylw., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.03	+ 0.5°	95 2	zachodni	sl. mgła
2. god. popoł.	321.57	+ 2.0°	90 8	"	"
10. god. wiecz.	323 41	+ 0.8°	92 6	"	" pochmurno

T E A T R.

Dziś: Występ tancerki p. Lydy Thompson i p. Emiliana Baczyńskiego w komedii niem.: „Das Gefängnis.“

Jutro: Dramat polski: „Waryatka.“

(Występ gościnny pani Aszpergerowej.)

KRONIKA.

Wkładka na Zakład ślepych zebrana za staraniem pana Franciszka Adamskiego, Assessora tego zakładu. (Dalszy ciąg Ob. nr. 55. Gaz. Lw.)

W. Zagórska Teresa 10r., Hr. Grabowska Olimpia 10r., JW. Madurowicz minist. radca 5r., Dr. Czajkowski Jan 15r., Kirschner Winc. 5r., JW. Stroynowski, prezes trybunału 5r., JP. Reys Jul. 3r., JW. Pohlberg prezes 3r., JW. Gürtler prezes 10r., Krater nadw. radca 5r., Czajkowska Antonina 3r., Geistler Karolina 5r., Rogalski z swoimi uczniami 6r., Hr. Baworowski Wiktor 5r., W. Batowski Aleksander 5r., Brzozowski Jan 5r., Hr. Badeni Seweryna 15r., Hr. Caboga Wanda 10r., P. Lewkowicz Ignacy 1r., W. Zawadzki 5r., Laskowski 3r., Hr. Mierowa Agnieszka 10r., Hr. Dzieduszycki Włod. 10r., H. K. M. 10r. suma 164r., do tego (Gaz. lw. nr. 551) 440 złr. 10 kr. — Razem 604zr. 10kr. (Dalszy ciąg nastąpi.)

O wiadomej już misji p. Montigny do dworu syamskiego donosi korespondent do dziennika „Patrie“ i te jeszcze szczegóły: „Mam teraz jeszcze jedno i to trudne zadanie do rozwiązania, i prawdziwie że nie wiem, jak zdołam opisać rozmaite oddziały wojskowe, które ustawiono po drodze posła. Najprzód stał szpalierem korpus w mundurach europejskich a mianowicie angielskich, lecz według wzoru jednej z karykatur zamieszczanych w „Charivari“, i miał karabiny; dalej ustawiono ludzi w łachmanach dziwnie upstrzonych, a uzbrojonych w tarcze, lancy i trójzębne widły; za tymi stał oddział w białym ubiorze indyjskim z fantastycznym hełmem na głowie i z ogromną maczugą w ręku. — Było i wiele innych jeszcze batalionów, nad opisaniem których zmarnowałbym wiele czasu. Nie one nie mają wspólnego, prócz postaci swej smutnej i łachów rozmaitego rodzaju. Nie godzi mi się pominąć jednak jazdy, która zasługuje na większą nieco uwagę. Wierzchowce jej są to wychudłe szlapy 3 do 4 stóp miary z rzędem i przyborem z rozmaitej starzyny; jeźdźcy są prawie nagi i noszą na głowie czapkę kończącą z materyi czerwonej naszywanej szylem złotym i szkiełkami kolorowemi. Obok kawalerii ustawiono słonie i to jest jeszcze najlepszym w całej tej paradzie. Mają one złote i srebrne obrączki na kłach i na ogonie, a wyszycia złote i drogie kamienie na czerwonych i zielonych czapkach. Kornaki, którzy również świecą się od złota i srebra, noszą kubrak, spodnie i czapkę kończącą. — Po długim pochodzie między szpalierem żołnierzy wspomnianych zbliżyło się poselstwo do pałacu i wprowadzono je do wielkiej sali audyencyonalnej. Jestto budynek odosobniony i zbudowany zewnątrz i wewnątrz na kształt krzyża. Rzeczą szczególną, że tylko król i książę znani Europejczykom pod nazwą Talapojnów, mają prawo wznoszenia budynków krzyżowych. Jakoż niedawno musiał pewien misjonarz rozrzucić dwa skrzydła z kościoła wybudowanego tym kształtem. Wielka sala audyencyonalna pałacu królewskiego pełna rzeźb i malowideł wykonanych w guście krajowym: to znaczy, że o proporcji, perspektywie, o guście i kolorycie i mowy być nie może.

Tron królewski u ściany w głębi sali. Jestto podnóże w kształcie piramidy z niszą i o czterech słupkach. Król wstępuje drzwiami wewnętrznymi na tron i s'ada na przykuczki, poczem dopiero rozsuwają zasłonę, za którą był potąd ukryty. Po prawej i lewej stronie piętrzą się kilkoma rzędami parasole od słoneca. Stanowią one również przywilej króla. Poseł wszedłszy do sali zastał książąt i mandarynów na kolanach i wspartych na łokciach. Dla Francuzów nie było żadnych krzeseł, lecz po powitaniu króla pozwolono im usiąść na kobiercu, gdy tymczasem poddani syamscy niepodnosili się z ziemi. Posłuchanie wydało im się zapewne za długie, gdyż po zasunięciu na powrót zasłony zerwali się spiesznie na równe nogi i wielką przytem okazali radość. Syamicy są twardszy okrągłej, szerokiej i wyglądają bardzo zdrowo, mają plecy szerokie i są opasli. Tak zaś szczycą się tą otyłością, że brzucha prawie nie zakrywają i przesłaniają go tylko lekką tkanką ze złota, srebra lub jedwabiu. Człowiek z klasy niższej zbliża się do znakomitszego tylko rączkiem, mówi leżąc na kolanach i po oddaniu mu pokłonu czołem do ziemi, przy czem ręce zakłada na głowę. Plagi i ciężi na plecy nagie winowajców są u Syamitów karą zwyczajną, a otyłość jest u nich rodzajem zasługi i jedna poważanie. I tak oświadczył syn ministra spraw zewnętrznych korespondentowi dość zażywnemu, że zapewne musi być znakomitą i zasłużoną osobą. Wszyscy Syamicy są niewolnikami jedni drugich, a to aż do ministrów, którzy są niewolnikami króla. Ztemwyszystkiem jednak mianują się ludźmi wolnymi i chlubią się tym wyrazem, nazywając słowem „Taji“ kraj swój i język. Jedni tylko Chińczycy wyjęci są z niewoli i od robocizny przymusowej, lecz za to opłacają roczny podatek. — Jeśli który z Tajów odznaczy się jaką zdolnością, a król się o tem dowie, natenczas każe go zamknąć w pałacu, by tylko dla niego pracował. W nagrodę zaś za tę pracę dają mu jednak tylko tyle, aby iz głodu nie umarł. — Syamicy mają dwóch królów: pierwszy trudni się administracją, drugi stoi na czele wojska i zawiaduje sprawami wojennymi. Dziwna ta organizacja utrzymuje się bez wszelkich trudności; drugi król byłby chętnie pojechał do Paryża, lecz król pierwszy nie chciał na to zezwolić zazdroszcząc mu zaszczytów, jakiego go zapewne na dworach europejskich spotkały.

Z wczorajszym numerem „Czasu“ otrzymaliśmy prenumeracyjne listy powrotne do „Czasu“ dla ułatwienia abonentom przesyłania prenumeraty.

Listy te z prośbą o jak najspieszniejsze przesyłanie przedpłaty i wyrażne oświadczenie czy abonenci życzą sobie odbierać dziennik sam lub z **Dodatkiem**, zawierają krótką wiadomość, że z dniem 31. stycznia 1857 r. i z każdym dniem Ostatnim każdego miesiąca wychodzić będzie jak i dotąd „Dodatek“ w zeszytach z 12 do 15 arkuszy druku in 8vo i że ci abonenci „Czasu“, których życzeniem jest pobierać ten miesięczny dodatek, mają do zwykłej prenumeraty kwartalnej 5zr., dopłacić 3 zr. za czas od 1. kwietnia do ostatniego czerwca r. b.